

Przemówienie Prezesa SSP „Iustitia” Krystiana Markiewicza na XXXI. Zwyczajnym Zebraniu Delegatów SSP „Iustitia” w Rynie

Szanowni Państwo!

Niesamowite uczucie, że człowiek wstaje w sobotę na zebraniu delegatów i wie, że po raz ostatni będzie musiał coś powiedzieć.

Cieszę się z tego bardzo, że przyjęliście Państwo nasze zaproszenie, jesteście naszymi przyjaciółmi od wielu, wielu lat.

Najważniejsze jest to, co Państwo powiecie dzisiaj do nas, bo to jest istotne. Ja chciałbym powiedzieć krótko o tym co widzieliśmy przed chwilą. Widzieliśmy Iustitię, która – jak mówił jeden z polityków – była ostatnią barierą przed wprowadzeniem tego, czego nie udało się zaprowadzić, czyli tyranii, zamiast państwa, które jest oparte na trójpodziale władzy, jest demokratycznym państwem prawa. Udało nam się to zrobić dzięki organizacji, którą jesteśmy – skupiającą ponad 3,5 tysiąca sędziów. Dzięki wartościom, które były nam zawsze bliskie, były dla nas wspólne. A jedną z tych wartości jest właśnie Solidarność. To jest także współpraca, której doświadczaliśmy przez całe lata. Współpracowaliśmy oczywiście z różnymi organizacjami. To się wszystko zmienia, te relacje z władzami państwa, parlamentem, rządem, prezydentem, różnymi podmiotami konstytucyjnymi.

Fajnie jest mówić o tym, ponieważ jak patrzę na Panią Profesor, Pana Prezesa, Panią Sędzię, Pana Mecenas, czy na Was moi kochani, to mam przed oczami te różne momenty z ostatnich lat i cieszę się z tego, że historia zatacza koło. Pamiętam doskonale jak jeszcze *Darek Zawistowski* był przewodniczącym Krajowej Rady Sądownictwa i nawiązaliśmy współpracę po raz pierwszy między Iustitią a Krajową Radą Sądownictwa. To była bardzo ważna rzecz. Zresztą pamiętam doskonale jak Pani Pierwsza Prezes, Pan Przewodniczący KRS-u wstępowali do Iustitii. Mamy te zdjęcia. Pamiętam jak trudne były momenty dotyczące tych lat, które minęły. Jak obiecywałem Ci *Gosiu*, że kadencja będzie dokończona i tak było. Jak walczyliśmy o Sąd Najwyższy w sposób niekonwencjonalny, nieraz się różniliśmy, co do pewnych pomysłów, ale wiedzieliśmy, że wspólne są wyzwania. I nie wiem czy była okazja właśnie taka jak teraz, ale chciałbym Tobie *Gosiu* i Tobie *Darku* bardzo serdecznie podziękować za to, co zrobiliście dla Państwa Polskiego.

Będąc wtedy przy Was, doświadczając tego, co dźwigałicie na sobie, widziałem, jakie to było trudne. A zawsze na szczycie jest się samemu. Wiem, że o to czego dokonywaliście każdego dnia, przy tej całej krytyce, bo zawsze tych krytykantów jest wiele, to było coś niesamowitego i zawsze będę miał to w sercu, co zrobiliście dla nas sędziów, dla całego Państwa. To bardzo wielka rzecz. Dziękuję Wam za to bardzo.

Proszę Państwa, mówię, że ta historia zatacza koło, ponieważ ja mam nadzieję, że Sąd Najwyższy zaraz będzie prawdziwym Sądem Najwyższym. Mam nadzieję, że Krajowa Rada Sądownictwa znowu będzie tym organem konstytucyjnym. Mam nadzieję, Drogi *Michale*, że za jakiś czas już nie będziesz musiał nas wspierać – jako przedstawiciel wszystkich adwokatów, radców prawnych, którzy byli z nami, są cały czas z nami, bo nic się nie skończyło, ale mam nadzieję, że się skończy, że wygramy wszystkie procesy.

Mam nadzieję, że ta współpraca cały czas będzie dobra, bo nie ma odpowiedzialnego państwa prawa bez współpracy. Między sędziami, między stowarzyszeniami. Patrzę na *Ołę*, i przypominam sobie jak zakładała swoje Stowarzyszenie. Trochę czasu minęło. Starąłem się być zawsze razem z Wami przez lata, nawet chyba ze 3 tygodnie temu miałem przyjemność być u Was. Patrzę na *Piotra*, który reprezentuje THEMIS, ale tak naprawdę wiadomo, że jest z nami. Patrzę na Pana Redaktora *Mariusza Jałoszewskiego*, który pojawił się tutaj jako jeden z trzech nagrodzonych przyjaciół Iustitii. Bardzo doceniamy to, co Pan Redaktor robi. To jest ta sytuacja, gdzie mogę powiedzieć sam, że nie wiem jak się spina te 24 godziny. Nie wiem, czy Pan Redaktor to wie. To jest taki amok, ale po prostu trzeba to robić. Wiem, że to jest praca ponad ludzkie siły. Bardzo dziękuję, że ma Pan tę siłę cały czas, że cały czas nie znudził się Pan tym wszystkim. I należy Pan do tych dziennikarzy, którzy robią to bardzo rzetelnie. To jest tak rzetelna praca, że jeżeli się pisze publikacje naukowe o sądownictwie, to korzysta się z Pańskich tekstów. To jest rzadkość, więc bardzo za to dziękuję.

Proszę Państwa, jest oczywiste, że zapewniam o dalszej współpracy. Przed nami – mam nadzieję – zmiany w Sądzie Najwyższym. Będziemy wybierali KRS. Chcę powiedzieć, że jesteśmy przed wielkimi wyborami w Państwie Polskim. Bo my po prostu układamy na nowo Polskę. Minęło 35 lat od osiemdziesiątego dziewiątego roku. Jak rozmawiam z moimi koleżankami, kolegami ciut starszymi ode mnie, to właśnie o tym wspominają. Ostatnio właśnie pewien profesor, z którym miałem przyjemność rozmawiać, mówił, że to dokładnie mu przypomina tamtą sytuację. Jak przy tych różnych podstolikach układa się, jak ma wyglądać KRS, jak ma wyglądać Sąd Najwyższy. Co sprawdzać, co robić? Czy robić jakieś sondy wśród sędziów dotyczących tego, kto może dalej być w Sądzie Najwyższym? Prawie nikt nie został z sędziów Sądu Najwyższego, bo ten Sąd przecież powstawał niemal od zera.

Były pojedyncze osoby. I mówię to też jako Przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej. Przed takimi wyborami jesteśmy i musimy o tym pamiętać. Nikt niczego nie da nam za darmo. Ta walka cały czas trwa, ona jest jeszcze bardziej trudna. Każdy się zmierza ze swoim ciężarem. Teraz patrzę przede wszystkim na Ołę i nie zazdrozczę jej sytuacji w sądownictwie administracyjnym, ale po prostu tak jest. Już nie chodzi o to, czy będziemy sobie kadzić, czy nie kadzić, ale jak patrzeć na różne uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego... Drodzy sędziowie, nie wypowiadajcie się, nie angażujcie... To ja pytam: kto ma się wypowiadać? To nie jest prawo, to jest nasz obowiązek. To jest standard europejski, że sędziowie się wypowiadają. To jest standard europejski, że sędziowie biorą odpowiedzialność na siebie.

Wczoraj chyba była wypowiedź mojego kolegi, Pana Wiceministra *Darka Mazura*, który potwierdził to, co też wynika z korespondencji, którą oficjalnie prowadzimy, że został wybrany ten projekt przywrócenia praworządności w wersji *ex lege*, ten szybszy. Pewnie będą tam jakieś zmiany, ale to jest ważny krok. Myślę, że to jest kwestia może 2 tygodni, kiedy wszystko zostanie położone już na stole. I o ten projekt trzeba dbać. Już wszyscy wiemy, jaki jest proces w takich sytuacjach. W ostatniej chwili może się coś stać. Ja pamiętam doskonale, jak przyjeżdżałem tutaj pierwszy raz do Rynu na zaproszenie Oddziału Łomżyńskiego. I na parkingu długo gadałem przez telefon, zanim wszedłem do tego pięknego zamku, bo wtedy była poprawka senacka dotycząca ustawy o Krajowej Radzie

Sądownictwa. Nie zapominajmy o tym, że coś się może w każdym momencie zdarzyć. Kilka dni temu powołałem zespół w ramach Komisji Kodyfikacyjnej do spraw nowej ustawy o Sądzie Najwyższym, ale dużo regulacji wynika już z tej ustawy o przywróceniu praworządności. Trzeba będzie zapewnić funkcjonowanie Sądu Najwyższego w okresie przejściowym. Będzie ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych, o prokuraturze. Nie mam wątpliwości, że w jakiejś mierze będzie musiała się zmienić ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa, która obecnie jest w Trybunale Konstytucyjnym, bo trzeba będzie ją po prostu dopasować do tej naszej ustawy, która będzie za chwilę procedowana.

Musimy brać tę odpowiedzialność wspólnie cały czas. Tutaj żadne przejście w stan spoczynku niczego nie daje. Ba! Są nawet większe wymagania, bo ma się trochę więcej czasu, więc tutaj nie ma zmiłuj. Bardzo proszę, żebyśmy o tym pamiętali. Jeszcze ten jeden raz, jeszcze ta kolejna ostatnia, ostatnia prosta, ale musimy to dograć. Żebyśmy, przepraszam, ale nie spieszyli tego, jak na ogół się dzieje, tylko zrobili to tak, jak trzeba.

Jest ta robota, której nie widać. Są te rzeczy, których nikt nie zauważa. Nieważne, robotę trzeba wykonać. Do podpisu wszystkich tych ustaw przez Prezydenta, a potem trzeba jeszcze zadbać o to, żeby wykonać to, co będzie uchwalone. I na to liczę.

Bardzo Państwu dziękuję. Bardzo Wam dziękuję za wieloletnią przyjaźń i za to wszystko co jeszcze przed nami.

REKLAMA

Ochrona danych osobowych oraz compliance

- | Liczne przykłady
- | Eksperckie wskazówki
- | Odwołania do praktyki orzeczniczej
- | Tezy, hasła i wyróżnienia najistotniejszych kwestii

Dowiedz się więcej: ksiegarnia.beck.pl

